Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
3 lipca 1942 r.
Nr. 295
Cena w Wilnie 5 fen.

SEWASTOPOL PADŁ

Brytyjskie stanowiska koło El Alamein przełamane. — Kontynuowanie pościgu za uciekającymi Brytyjczykami. — Znaczne początkowe sukcesy na południowym i środkowym odcinku frontu Wschodniego. — Linia dostaw Rostów—Moskwa silnie zbombardowana. — Straty w ciągu jednego roku zwycięskiej walki ze Związkiem Sowieckim.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Niemieckie i rumuńskie oddziały pod dowództwem generała feldmarszałka von Manstein, niezwykle skutecznie wspierane przez znany korpus lotniczy samolotów pikujących generała pułkownika barona von Richthofen'a, zdobyły po 25-dniowym zaciętym okrążeniu w dniu 1 lipca dotychczas najsilniejszą twierdzę morską i lądową — Sewastopol. Przy zjednoczonym współdziałaniu wszystkich broni zajęto silne forty, wykute w skałach bastiony, podziemne urządzenia obronne, bunkry ziemne i betonowe, jak i niezliczone umocnienia polowe. Liczba jeńców i zdobyczy nie daje się jeszcze ustalić. Resztki pobitych armii Sewastopola uciekły na półwysep Chersoński. Ściśnione na małej przestrzeni oczekują swego zniszczenia.

W walkach o Sewastopol lekkie siły morskie niemieckiej i włoskiej marynarki wojennej, współdziałając ze stojącą pod dowództwem kontradmirała Georgescu i kapitana marynarki Slatian rumuńską marynarką, przedsięwziąwszy blokadę twierdzy i portu, odcięły nieprzyjacielskie dostawy, przeprowadziły własne dostawy i stoczyły pomyślne walki z o wiele przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami morskimi.

Przed południowym cyplem Krymu zatopiono lub uszkodzono przez ataki lotnicze 4 małe, uciekające z Sewastopola, statki, wśród nich 2 łodzie strażnicze.

Działania ofensywne na południowym i środkowym odcinku frontu Wschodniego przyniosły znaczne sukcesy. Silne zespoły lotnictwa, wspierały bezustannie walki na ziemi. Podczas nalotu na Woroneż zniszczono trafieniami kilka ważnych wojskowych zakładów. Towarzyszące myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych 52 sowieckie samoloty.

Najcięższa artyleria wojsk ostrzeliwała ważne urządzenia wojskowe w Leningradzie i żeglugę w zatoce Kronsztadzkiej. W miejscach tych zauważono silne pożary.

Podczas nocnych ataków lotniczych na ważne stacje węzłowe została w kilku miejscach silnie zbombardowana magistrala dostaw Rostów—Moskwa.

Na froncie Morza Lodowatego samoloty bojowe i pikujące obrzuciły bombami ciężkiego kalibru urządzenia nadbrzeżne i dworzec w Murmańsku.

W Egipcie niemieckie i włoskie dywizje, wspierane przez silne zespoły samolotów pikujących, przełamały po zaciętych walkach stanowiska El Alamein. Ścigają one w dalszym ciągu pobite brytyjskie siły, które wycofują się do delty Nilu. Na wodach Port Saidu niemiecka łódź podwodna zatopiła brytyjski parowiec z amunicją o pojemności 1.800 TRB.

Na wyspie Malta kontynuowano skutecznie ataki lotnicze na brytyjskie lotniska. Trafienia bomb wyrządziły wielkie zniszczenia i wywołały pożary szczególnie na lotnisku Lucca wśród stojących na ziemi samolotów i w urządzeniach lotniska.

W walce z Wielką Brytanią zespoły lotnictwa zaatakowały ostatniej nocy ważne obiekty na południowym i południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii.

Na wodach Sewastopola wyróżniły się szczególnie zespoły włoskiego kapitana fregaty Vimbelli, rumuńskiego kapitana marynarki Barbescu i niemieckiego kapitana korwety Birnbaum.

Po roku ciężkich, ale zwycięskich walk ze Związkiem Sowieckim podaje dalej Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych:

W czasie od 22 czerwca 1941 roku do 21 czerwca 1942 roku poległo śmiercią bohaterską na froncie Wschodnim w wiernym wypełnianiu obowiązków 271.612 oficerów, podoficerów i żołnierzy wszystkich wojsk. Liczba zaginionych w tym czasie wynosi 65.730. Z powodu ciężkich walk należy liczyć się z tym, że znaczna część z nich nie powróci.

W ciągu 5-ciu miesięcy zwycięskiej ofensywy w lecie 1941 roku poległo 162.314 oficerów, podoficerów i żołnierzy, zaginęło 33.334.

W ciągu 5-ciu miesięcy ciężkich walk odpierających podczas zimy 1941—1942 roku liczba poległych wynosiła 88.977, zaginionych — 26.319.

W ciągu ostatnich dwu miesięcy, od czasu ponownego rozpoczęcia działań ofensywnych, poległo 29.321 oficerów, podoficerów i żołnierzy, liczba zaginionych wynosi 6.077.

Duże ofiary wskazują na wielkość niebezpieczeństwa, jakie groziło Europie. Wszyscy ci, którzy polegli dla Niemiec są gwarantami naszego zwycięstwa, które zapewnia przyszłość Niemiec i tym samym wolność Europy.

Najsilniejsza twierdza świata

Nad twierdzą powiewają niemieckie i rumuńskie chorągwie wojenne

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Sewastopol padł! Nad twierdzą, miastem i portem powiewają niemieckie i rumuńskie chorągwie wojenne!

Pod dowództwem generała-pułkownika von Mansteina zdobyły niemieckie i rumuńskie wojska, wybitnie wspierane przez wypróbowany w walkach wręcz korpus lotniczy generała-pułkownika barona von Richthofen'a, po 25-dniowych zaciętych zapasach 1 lipca w południe najsilniejszą dotychczas twierdzę lądową i morską świata.

Silne forty, w skałach wykute umocnienia, podziemne urządzenia bojowe, betonowe i ziemne bunkry jak również niezliczone umocnienia polowe zostały zdobyte przy wzorowym współdziałaniu wszystkich rodzajów broni.

Liczby jeńców i zdobyczy nie można jeszcze obliczyć.

Resztki pobitej armii Sewastopolskiej uciekły na półwysep Chersones. Ściśnione na bardzo wąskiej przestrzeni czekają one swego zniszczenia.

W czasie wojny krymskiej 349 dni

W czasie wojny krymskiej w r. 1854/55 stracili sprzymierzeni Anglicy i Francuzi, którzy wylądowali pod Eupatorią, 349 dni, zanim doprowadzili twierdzę Sewastopol do upadku. Twierdza padła, gdy Anglikom i Francuzom udało się zająć dominujące nad portem i miastem wzgórze Małachow. Lecz wówczas twierdza broniona była tylko przez niegotowe z początku umocnienia polowe. Długo trwająca, według ówczesnych pojęć olbrzymia kanonada musiała wpierw zrównać z ziemią umocnienia polowe. W czasie trwania oblężenia oddano ogółem z 800 armat 1.350.000 wystrzałów.

Ataki sprzymierzonych Francuzów i Anglików skierowane były głównie od południowego wschodu przeciwko twierdzy. Z chwilą zdobycia wzgórza Małachow udało się Francuzom w sierpniu 1855 przeprowadzić rozstrzygające uderzenie, podczas gdy równocześnie przeprowadzany atak Anglików na inny silnie umocniony bastion nie udał się.

Straty po obydwóch stronach były ogromne; oblegający stracili 80000 żołnierzy, Rosjanie 120000 — cyfry, które na ówczesne siły wojskowe były nadzwyczaj wielkie i świadczą o trudnościach i przeszkodach, jakie stawia teren każdemu atakującemu. Jeszcze dzisiaj licznie koło Sewastopola rozsiane angielskie, francuskie i rosyjskie cmentarze świadczą o ogromnych ofiarach krwi. Po stracie wzgórza Małachow nie można już było miasta utrzymać. Rosjanie wycofali się morzem na północny brzeg zatoki Siewiernaja i walczyli tam nadal na terenie, który tym razem wojska niemieckie zajęły w pierwszych fazach ataku na Sewastopol.

Nowoczesny Sewastopol

Nowoczesny Sewastopol posiada znaczenie, które usprawiedliwia każdą zaciętą obronę. Sewastopol był najważniejszym portem wojennym sowieckim na Morzu Czarnym i portem handlowym, który ma decydujące znaczenie dla przemysłowych okręgów Ukrainy. Miasto liczy okrągło 120.000 mieszkańców i posiada doki marynarki wojennej i warsztaty reperacyjne okrętów, suche doki, fabryki samolotów i arsenały wojenne. Zatoka posiada miejsca do zakotwiczania największych jednostek morskich, posiada przystanie dla stawiaczy min i bazy dla łodzi podwodnych. Zajęcie Sewastopola oznacza stratę ważnej bazy posiłkowej i punktu wyjściowego do działań bojowych na obszarze Morza Czarnego.

Przełamanie się przez pozycje Sapun i zdobycie fortu Małachow, o czym doniósł komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych, były operacjami z rozmaitych stanowisk wyjściowych, jednak ostrza ich uderzeń skierowały się koncentrycznie na Sewastopolu. Dynamika niemiecko rumuńskiego ataku wyraża się w datach poszczególnych sukcesów. Atak rozpoczął się 6 czerwca ogniem lotnictwa i artylerii, 7 czerwca rozpoczął się właściwy atak generalny, 16 czerwca padła forteca „Stalin", 17-go forteca „Sybir", 18-go fort „Maxim Gorkij", 19-go osiągnięto zatokę Siewarnaja. 21 czerwca padła forteca „Lenin" a 22-go ostatni fort przybrzeżny na północy zatoki. 30 czerwca wzgórza Sapun znalazły się w rękach niemieckich i rumuńskich. Kiedy równocześnie wojska rumuńskie, jak doniósł Komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych, zajęły miasto i port Bałakława, to fakty te łącznie oznaczały, że walka o Sewastopol weszła w fazę, która nie pozostawiała już żadnych wątpliwości co do ostatecznego powodzenia ataku.

Również Ameryka wymaga obrachunku

Nie ma nadziei na szybkie załamanie się mocarstw Osi

GENEWA. Prasa Stanów Zjednoczonych poddaje klęski Brytyjczyków w Afryce Północnej ostrej krytyce. I tak pisze „New York World Telegram": „W ostatnich 6 miesiącach skład liczebny sił wojskowych aliantów na Środkowym Wschodzie został wzmocniony licznymi samolotami Stanów Zjednoczonych, za pomocą których można było uratować bazy lotnicze w Chinach oraz Aleuty Zachodnie. Ta strategia pierwszeństwa wychodziła z założenia, że alianci za wszelką cenę muszą utrzymać Środkowy Wschód jako skrzyżowanie dróg trzech kontynentów i wielu mórz. Wobec naszych bezpośrednich i pośrednich zainteresowań mamy prawo żądać wyjaśnienia o wydarzeniach w Libii".

Jest to pierwszy wypadek, gdy starego błędu „za daleko i za późno" nie można darować, gdyż według oświadczeń londyńskich armia aliancka posiadała z początku silniejsze i lepsze wojska i samoloty, jednakową liczbę czołgów, przeważające linie zaopatrzeń i do tego przywilej obecności floty brytyjskiej. Łatwo jest robić kozłów ofiarnych ze zwyciężonych generałów. Tak było niejednokrotnie dawniej na Środkowym Wschodzie, w Singapoorze i w innych miejscach bez polepszenia wyników. Wobec tego panuje przekonanie, że winy należy szukać nie tyle u poszczególnych generałów, jak raczej w przestarzałej organizacji i starym systemie.

„New York Times" mówi: „Czerwiec zniszczył nadzieję krótkiej wojny. Zmienił się nastrój narodu amerykańskiego. Nie ma więcej śladu złudzeń, żeby tę walkę można było wygrać przez gwałtowne załamanie się potęgi państw Osi".

Zbyt ufającym do sztambuchu

Rewelacje prasy o tajnych klauzulach traktatu sowiecko-angielskiego, zawartego w wyniku pobytu Mołotowa w Londynie, wywołały zrozumiałe zainteresowanie i zaniepokojenie w państwach bałtyckich. Wprawdzie zarówno Londyn jak i Moskwa zdementowały natychmiast wiadomość o tajnych klauzulach, ale zaprzeczeniom tym nikt nie daje wiary. Zaprzeczenia mają to do siebie, że potwierdzają raczej dany fakt, a nie obalają.

W tym wypadku podejrzliwość jest zupełnie uzasadniona, wskutek znanych w historii krętych dróg jak „dyplomacji" rosyjsko-azjatyckiej, tak i dyplomacji angielskiej. Mniejsze państwa kontynentu europejskiego, o ile chodzi o dyplomację brytyjską, były zawsze narzędziem gry tej dyplomacii i w myślach politycznych Foreign Office odgrywały o tyle pewną rolę, o ile odpowiadało to angielskiej polityce światowej.

W państwach bałtyckich nie obcy jest stosunek Anglii do Polaków w okresie pierwszej wojny światowej. Wówczas jak i obecnie Anglia i sprzymierzona z nią Francja głosiły hasło „samostanowienia narodów" i „wolności dla małych narodów". Hasła te miały na celu załamanie się Austro-Węgier jako zlepku 21 narodowości, ale nie były wcale przeznaczone dla ludów własnego imperium. Nie były również poważnie brane w stosunku do Narodu Polskiego. Wprawdzie Anglia i Francja przyjęły deklarację prezydenta Wilsona z dnia 22 stycznia 1917 r., w której żądał „zjednoczonej i niepodległej Polski", ale za podszeptem Anglii 17 marca 1917 r., a więc w dwa miesiące po ogłoszeniu deklaracji Wilsonowskiej, Francja zawarła z carską Rosją tajną umowę, według której za poparcie francuskich aneksyjnych planów wobec zagłębia Saary i prowincyj nadreńskich miano pozostawić Rosji „całkowicie wolną rękę przy ustalaniu granic zachodnich". W praktyce równało się to całkowitemu wydaniu Polaków na łup Rosii carskiej. Dokumenty odnośne ogłoszone zostały przez R. S. Backer'a w książce p. t. „Woodrow Wilson and World Settlement" i następnie w broszurze „Zeugnisse der Wahrheit — Danzig und Korridor im Urteil des Auslandes, Margaritte Gärtner. Berlin. 1939.

Można sobie wyobrazić jakie wrażenie wywołało wówczas w kołach angielskich zdemaskowanie tej podwójnej gry wobec Narodu Polskiego przez ogłoszenie w listopadzie 1917 r. przez rząd sowiecki dotyczących w tej sprawie tajnych dokumentów. Dyplomacja angielska gorliwie pracowała wówczas nad zatuszowaniem tej skandalicznej perfidii.

Zrodzoną wówczas nieufność trzeba sobie obecnie odświeżyć, tym bardziej że nie był to jedyny przejaw zdrady interesów polskich dla egoistycznych celów Foreign Office.

Kiedy wybuchła wojna polsko-bolszewicka w 1920 r. i hordy czerwone zaczęły Polsce zagrażać, Anglia, nie wiedząc jaki obrót przyjmie przebieg wojny, postanowiła zaasekurować się na wszelki wypadek, aby w razie zwycięstwa sowieckiego móc nawiązać stosunki dyplomatyczne z czerwonym rządem Lenina i Trockiego. Na zapytania przedstawicieli sympatyzującej z komunistami Labour Party, czy rząd Wielkiej Brytanii udziela Narodowi Polskiemu pomocy przeciwko Sowietom, Bonar Law w imieniu rządu oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski nie udzieli Polakom przeciwko Rosji „ani moralnego, ani materialnego poparcia"

Sięgając dalej wstecz przypomnijmy sobie podwójną rolę Anglii wobec Narodu Polskiego w 1863 r., kiedy to po szeregu daleko idących obietnic rządu angielskiego wobec ówczesnego polskiego rządu narodowego premier lord Palmerston po stłumieniu powstania polskiego oświadczył w Izbie Gmin, iż „potępia nierozsądny czyn Polaków, którzy powinni zaskarbić sobie względy wspaniałomyślnego cara Aleksandra II".

Chcemy jeszcze zwrócić uwagę na postępowanie Anglii wobec nas w czasie tej wojny, a ściślej w początkach kampanii niemieckiej w Polsce we wrześniu 1939 r. Anglia, jak wiadomo, udzieliła Polsce gwarancji granic w dniu 31 marca 1939 r. i potwierdziła je w specjalnie uroczystej formie 25 sierpnia tegoż roku.

Co stało się z tymi gwarancjami po 17 września 1939 r., kiedy banda sowiecka, łamiąc pakt o nieagresji i przyjaźni z Polską, przekroczyła jej granice wschodnie? Czy rząd angielski zerwał dyplomatyczne stosunki z Rosją Sowiecką? Nie. Na zapytanie w tej sprawie w Izbie Gmin sekretarz stanu Butler oświadczył, że gwarancje Wielkiej Brytanii ważne są tylko w stosunku do Niemiec.

Polska wystawiona została w ten sposób na łup czerwonej Rosji. Bo nie o Polaków, jako takich, chodziło Wielkiej Brytanii, lecz o własne egoistyczne cele, dla których potrzebniejsza jest Brytyjczykom Rosja sowiecka niż Naród Polski.

Oto garść przykładów, które rzucają wyraźne światło na działalność dyplomacji angielskiej. Czy w świetle tym utrzyma się dementi Londynu, że Foreign Office nie zawarł tajnego traktatu, zwróconego przeciwko narodom bałtyckim i Polakom?

Są one tak przekonywujące, że nie pozwalają się łudzić tym, którzy chcą jeszcze contra spem sperar — przeciwko nadziei — mieć nadzieję.

Tyle o dyplomacji angielskiej. O t. zw. dyplomacji sowieckiej, której zdradziecka perfidia jest powszechnie znana, nawet pisać nie warto. Byłoby to wyłamywaniem otwartych drzwi.

Przedstawiciele narodów bałtyckich, mając w pamięci świeże jeszcze fakty z polityki sowieckiej i angielskiej w stosunku do nich, na projekt inkorporacji państw bałtyckich do Związku Sowieckiego ogłosili znane protesty.

ZAKŁOPOTANIE CHURCHILLA WZRASTA

Żadnych informacyj o Afryce Północnej. — Silne przygnębienie w Londynie

AMSTERDAM. Churchill oświadczył we wtorek w Izbie Gmin, że nie zamierza dzisiaj dawać jakichkolwiek wyjaśnień o wielkiej bitwie, odbywającej się w tej chwili w Egipcie. Na publicznym zebraniu w Liverpoolu zabrał głos minister pracy Bevin. Jak podaje brytyjska służba informacyjna na wstępie zaznaczył on, że Brytyjczycy ponieśli porażkę, lecz „jeszcze nikt nie ma dokładnych wiadomości o faktach. Walka jeszcze nie jest zakończona. Nie jesteśmy jeszcze zwyciężeni. Nie można wygrywać bitw, gdy się pyta o sprawozdania i szczegóły i żąda się dochodzeń podczas trwania walki. Godnym podkreślenia jest męstwo 8 armii".

Następnie brytyjski minister pracy poruszył zagadnienia polityki wewnętrznej i mówił o „nędznych, brudnych machinacjach, za pomocą których starają się rozbić jedność narodową drogą wygrywania prezesa ministrów przeciwko jego współpracownikom. Machinacje te są prowadzone przez kilku milionerów gazetowych. Są one wprost szatańskie". Wreszcie powiedział Bevin, że osobiście sam on jest gotów stanąć pod sztandarem Churchilla „jako współpracownik aż do końca".

Naprawdę pouczającym było oświadczenie, złożone według Reutera przez lorda Winstera, parlamentarnego sekretarza pierwszego lorda admiralicji w Ipswich. Winster oświadczył: „Kraj nie życzy sobie, aby utracić Churchilla jako prezesa ministrów, lecz trudno byłoby zaprzeczyć, że kraj stracił zaufanie do swej wojny i chętnie widziałby, gdyby Churchill złożył swój urząd ministra obrony. Życzymy sobie takiego rządu, któryby nam wykazał kilka zwycięstw, a nie wciąż trwające usprawiedliwienia całego szeregu niepowodzeń. Parlament zadaje sobie próżny trud rozstrząsając kwestię zaufania, gdyż co się tyczy opinii publicznej, to zaufanie jej znikło po Singapoore".

Minister dla Indii Amery wreszcie miał przemówienie do kliki emigrantów jugosłowiańskich, przy czym wymknęło mu się wyrażenie: „Zwycięstwo może nadejść jak złodziej wśród nocy".

To, że zwycięstwo umieszcza on jak ulicznik w cudzysłowie, pozwala właśnie wnioskować, że Amery nie pokłada wielkich nadziei na zwycięstwo. Interesującym jest również głos „Daily Herald". Dziennik ponownie wysuwa żądania, aby Churchill wyrzekł się myśli skutecznego wypełnienia podwójnego zadania, przypadającego mu jako prezesowi ministrów i jako ministrowi obrony. Dziennik pisze, że „bezcelowość tego podwójnego brzemienia szczególnie wyraźnie wystąpiła w ostatnich tygodniach. W tym momencie, gdy pochód wojenny w Libii przybrał formę krytyczną, przebywał Churchill w Waszyngtonie, gdzie go zupełnie pochłonęły zadania polityczne". Wreszcie niech będzie przytoczona jeszcze informacja Bevina na konferencji prasowej, na której obwieścił on o nowych powołaniach. Bevin powiedział: „Oprócz normalnego przemysłu zbrojeniowego praktycznie skontrolowaliśmy wszystkie gałęzie przemysłu krajowego i najbliższe wielkie powołanie do wojska winno być dokonane wśród młodych ludzi przemysłu amunicyjnego".

Wszystkie te wyrażenia ze strony angielskiej wykazują jasno i wyraźnie jak bardzo Anglikom zalały sadła za skórę porażki wojenne z czasów ostatnich i jak silne jest przygnębienie, panujące obecnie w Wielkiej Brytanii. Przez pesymistyczne i krytykujące wyrażenia polityków brytyjskich i gazet został otwarty w sposób przewidujący wentyl bezpieczeństwa w celu usunięcia nadmiernego ciśnienia tego usposobienia i zmniejszenia niebezpiecznego ciśnienia na stanowisko Churchilla.

Rocznica przystąpienia Węgier

do walki z bolszewizmem

BERLIN. (DNB). Z okazji przypadającej 27 czerwca rocznicy przystąpienia Węgier do walki z bolszewizmem wygłosił węgierski premier i minister spraw zagranicznych von Kallay przemówienie, które między innymi zawierało następujące słowa: „Nowe wielkie zwycięstwa Osi potwierdzają, że wszystko, punkt za punktem, co mi oświadczono w Kwaterze Głównej Führera, spełniło się lub znajduje się w stadium spełniania się. Zapowiedziano mi prawie z matematyczną dokładnością wydarzenia na sowieckim teatrze wojny, ale również i pomyślny rozwój wypadków i walk w Afryce. Już dotychczas byłem przekonany, że niemieckie komunikaty wojenne wyrażają rzeczywistość. Teraz jednak widzę, że spełnia się to, o czym zakomunikowano mi przed tygodniami. Jestem przekonany, że lato po zwycięskich walkach wyjaśni sytuację Europy i że już w tym roku można będzie rozpocząć pracę nad organizacją nowej Europy. Cały naród węgierski myśli w tej sprawie tak samo jak i ja, i dlatego ze spokojem mogę stwierdzić, że nie ma Węgra, miłującego swoją ojczyznę, któryby myślał inaczej. Jesteśmy zgodni co do tego, by walczyć wraz z naszymi niemieckimi i włoskimi sprzymierzeńcami dla rozbicia bolszewizmu i uważamy tę walkę za nasz obowiązek dla ochrony naszego kraju i Europy.

Wbrew prawu międzynarodowemu

BERLIN. Jak słychać w tutejszych kołach politycznych wydaje się pewnym, że Anglia zamierza wciągnąć do służby w wojsku wszystkich emigrantów, zdolnych do noszenia broni, a pochodzących z krajów zajętych przez Niemcy.

Jak oświadczają w Berlinie, postępowanie takie rządu brytyjskiego, spotka się z bardzo ostrym potępieniem ze strony niemieckiej. Istnieje, coprawda, prawo pozwalające na internowanie cudzoziemców, ale nie można ich zmuszać do służby wojskowej.

W niemieckich kołach politycznych, określają takie postępowanie Anglii za wynikające ze znanego dążenia brytyjskiego, aby możliwie najwięcej ludzi innych narodowości walczyło za nią i to bez żadnego uwzględniania istniejących przepisów prawa międzynarodowego.

Stany Zjednoczone na wszystkich granicach

Miss Eleanor Roosevelt, już od dawna zadająca sobie trud prześcignięcia swego wojowniczego małżonka, obecnie znowu wystąpiła z przemówieniem, szczególnie znamiennym dla przejawu odrębnego ducha kół kierowniczych plutokracji. Tym razem powitała ona odbywający się co roku obóz uczestników wojny z Virginii, w wojnach za morzem oraz pomocniczej armii kobiet. W przemówieniu swym oświadczyła ona, że „powinniśmy propagować w świecie ducha pokoju, przeprowadzając w nim władzę policyjną". W wojnie tej — tak dalej twierdziła dama z Białego Domu — musimy podczas walki myśleć o tym, że „każda granica jest naszą granicą, gdyż czy to w Rosji, czy też w Chinach lub w Afryce będziemy zainteresowani w rozwoju wydarzeń po wojnie".

Małżonka prezydenta coprawda lepiej i bardziej celowo by uczyniła, gdyby zajęła się zagadnieniem, w jaki sposób Stany Zjednoczone będą mogły opanować swe teraźniejsze kłopoty, jak np. myślą one rozwiązać sprawę tonażu okrętowego, zaopatrzenie w gumę i inne surowce w celu przede wszystkim wygrania wojny. To byłyby tematy, za wyjaśnienie których opinia publiczna amerykańska napewno byłaby jej bardzo wdzięczna. Lecz my nie zamierzamy być tak nieskromnymi i zadowalamy się usłyszeniem również z ust pani Roosevelt potwierdzenia pretensji jej męża do panowania nad światem. Nareszcie już nie może być dłużej ukrytym dla najbardziej obojętnych pod względem politycznym ludzi w Stanach Zjednoczonych, kto ponosi winę wybuchu tej wojny i kto dźwiga na sobie związane z tym kłopoty, skoro ci ludzie obecnie muszą się dowiedzieć z tak godnych ust, do jak bezgranicznych celów dąży imperializm Roosevelta.

Debata z Churchillem w Izbie Gmin

Cyniczna taktyka premiera brytyjskiego

AMSTERDAM. Zapowiedzianej interpelacji nieufności potrafił Churchill w Izbie Gmin odpowiedzieć cynicznym wyzwaniem.

Gdy poseł King Hall skierował zapytanie do sir John Warlaw Milne, z którego incjatywy nastąpiła interpelacja, czyby nie odłożył jej do momentu, gdy walki w Egipcie osiągną moment decydujący,— przyłączył się Churchill sam do dyskusji i twierdził, że zaufanie Brytyjczyków do trwałości ich postanowień (pod którymi on widocznie miał na myśli siebie samego), nie powinno być zachwiane przez tę dyskusję.

Po tym cynicznym wystąpieniu taktycznym premiera, które jednoznaczne było z wymuszeniem, przystąpił sir John Wardlaw Milne do umotywowania swojej interpelacji. Żądał rozdzielenia urzędu prezesa ministrów od ministra obrony, jak również „energicznych wszechstronnych jednostek kierowniczych", którym by polecono wszystkie trzy części sił zbrojnych i którzy by troszczyli się o to, aby generałowie, admirałowie i marszałkowie sił powietrznych „spełniali swój urząd według swego własnego sposobu działania, bez jakichkolwiek niekompetentnych wtrącań ze strony sfer wyższych". Milne następnie zaproponował na dowódcę armii brytyjskiej księcia Gloucester.

Następnie wielki admirał sir Roger Keyes popierał wniosek nieufności, jednocześnie wypowiadając swój żal, że zmuszony jest to uczynić. W końcu żądał on, żeby Churchill stał na czele prawdziwie narodowego rządu, a nie takiego, który powstał w drodze ustępstw. Jako dalsi krytycy mieli zabrać głos jeszcze były minister wojny Hoare-Belisha i poseł partii pracy Davin.

Japończycy zdobyli Wufenczang

BERLIN. Operacje japońskie we Wschodnich Chinach robią dobre postępy. W ciągu 25 czerwca udało się Japończykom zdobyć miasto Wufenczang na wschodzie prowincji Koangsi i w związku z tym oczyścić cały odcinek frontu na całej szerokości 45 km. 46 dywizja chińsko-czungkińska pod dowództwem generała Wangtienczianga, wystawiona od szeregu tygodni na ataki przeważających oddziałów japońskich w swej pozostałej reszcie 500 ludzi poddała się Japończykom.

Siła bojowa oddziałów Czungkingu cierpi wskutek coraz to wzrastającego braku wozów pancernych, artylerii ciężkiej i samolotów. Od szeregu dni nie ma już mowy o działalności bojowej w powietrzu na terenie wojny w Chinach, gdyż oddziały samolotów bojowych japońskich nie napotykają wcale na godny znaczenia opór. Tym samym Japończycy zdobyli panowanie w powietrzu nad całą przestrzenią Chin Wschodnich.

TOKIO. (DNB). Jak donosi Domei z Manili, 29 czerwca rozpoczęło się na wyspie Luzon zwalnianie na słowo honoru filipińskich jeńców wojennych.

LIZBONA (DNB). Jak oznajmił południowo - afrykański minister pracy W. B. Madeley, rząd zgodził się na uznanie związków robotników — tubylców. W ten sposób robotnikom — tubylcom mają być przyznane te same prawa, jakie posiadają biali robotnicy. Projekt ten spotyka się z bardzo gwałtownym oporem, ponieważ sfery południowo - afrykańskie wyrażają pogląd, że podwyższenie wynagrodzeń robotnikom - tubylcom uczyni wiele gałęzi przemysłu nierentownymi.

Próżne umizgi

GENEWA. W Nowym Jorku założono „Biuro obrad w sprawach żydowskich w Europie", mające za zadanie zabezpieczenie wszystkich pretensyj żydowskich w kontakcie z żydowskim kongresem światowym. Biuro to żąda cofnięcia wszystkich antyżydowskich zarządzeń w Europie, a szczególnie przyznania nieograniczonego prawa żydów do ich powrotu do dawniejszych miejsc zamieszkania oraz gwarancji wobec praw szczególnych, skierowanych przeciw żydom. Poza tym żąda ono uczestnictwa żydów w konferencji pokojowej.

Szczere oświadczenie

TOKIO. Na marginesie deklaracji Churchilla i Roosevelta, dotyczącej konferencji waszyngtońskich, oświadczył Hori, rzecznik urzędu informacji: „Komunikat nie zawiera ani jednego ważnego punktu, o którym opłaciłoby się poważnie porozmawiać".

Ostra krytyka

SZTOKHOLM. (DNB). Klęska Anglików w Afryce Północnej, jak donosi korespondent londyński „Sozialdemokraten" zrobiła w Stanach Zjednoczonych silne wrażenie i częściowo wywołało ostrą krytykę przeciwko Anglikom. Wyrażenie senatora Ellendora: „Porażka Anglików robi mnie zmęczonym i chorym", jest tylko jednym z wielu gorzkich wyrażeń, jakie dają się słyszeć. Podczas dyskusji o drugim froncie porażka ta miała skutek podwójny. Jedni są zdania, że wobec wydarzeń w Afryce Północnej łącznie z wynikiem wskutek ich przysunięciami sił na Morzu Śródziemnym nadszedł czas na silny manewr odciążający na kontynencie europejskim. Natomiast przeciwnicy nowego frontu kontynentalnego są zdania, że drugi front już istnieje w Afryce Północnej.

Ritchie ustąpił

AMSTERDAM. (DNB). Churchill oznajmił, jak donosi brytyjska służba prasowa, że Auchinleck objął jako następca generała Ritchie dowództwo nad ósmą armią w Libii.

Waszyngton żąda

bardziej ścisłych wiadomości od bolszewików o sytuacji na froncie

VIGO. W Nowym Jorku w sobotę wiadomości o froncie charkowskim były głównym przedmiotem zainteresowania. Zdobycie węzła kolejowego Kupiansk, zwróciło wielką uwagę, gdyż tym samym Sowiety utraciły jedną z ważniejszych linij kolejowych, będących w dyspozycji marszałka Timoszenko.

Jak podaje „służba informacyjna nowojorska, Sowiety nie mogły nadal sprzeciwiać się żądaniu Amerykan, podawania bardziej szczegółowych komunikatów i wskutek tego zezwoliły na podróż, coprawda ograniczoną do trzech dni, amerykańskiemu attache wojskowemu w Samarze jako pierwszemu z oficerów zagranicznych, na pewny określony odcinek frontu. Podróż ta nastąpiła na podstawie układu, zawartego niedawno pomiędzy Waszyngtonem a Związkiem Sowieckim, w którym Związek Sowiecki zobowiązuje się do lepszego informowania Stanów Zjednoczonych niż to dotychczas miało miejsce.

Jak z tego widać, w Waszyngtonie nie dowierzają informacjom sowieckim o sytuacji wojennej i chcą wreszcie stworzyć sobie przegląd tej ostatniej. Lecz czy to jest możliwe do wykonania podczas trzydniowej podróży na pewnym oderwanym odcinku, jest kwestią więcej niż wątpliwą.

Sowiety domagają się

utworzenia bez zwłoki „drugiego frontu"

SZTOKHOLM. Sowiecka dyplomacja wykorzystuje w tej chwili wszystkie środki, by przypomnieć mocarstwom zachodnim o ich obietnicach stworzenia drugiego frontu i zmusić je do wypełnienia tej obietnicy mimo katastrofy w Afryce Północnej. Tak np. amerykańska rozgłośnia z Shenectady doniosła z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych Mołotow rzekomo miał podkreślić jeszcze raz zupełną zgodność poglądów między Ameryką i Anglią co do natychmiastowego utworzenia drugiego frontu. Z ożywieniem mówił on podobno o gotowości anglo-amerykańskiej do wystąpienia obecnie „już bez zwłoki". Jest to więcej niż wyraźne, jak na mocarstwo zachodnie, aby wreszcie przejść od wielu słów do czynów i utworzyć odciążenie dla armii sowieckiej.

Postępy Japończyków w Chinach

TOKIO. (DNB). Jak donosi Domei, wskutek zajęcia Lyang w poniedziałek przez maszerującą na wschód kolumnę Japończyków w ręce japońskie wpadła wielka część ważnej strategicznej linii kolejowej Czekiang-Kiangsi. Z komunikatów wynika również, że odległość między Schangjao, miejscowością zajętą obecnie przez posuwającą się na zachód kolumną japońska a Lang wynosi już tylko 60 km.

MADRYT. (DNB). Admiralicja Stanów Zjednoczonych potwierdziła stratę siedmiu parowców handlowych, które zatopiły niemieckie łodzie podwodne na Morzu Karaibskim i w Zatoce Meksykańskiej.

BANGFOK. 29 czerwca skierował rzecznik Hinduskiej Rady Narodowej i Hinduskiej Ligi Niepodległościowej w Bangkoku odezwę do Hindusów, by natychmiast powstali przeciwko władzy angielskiej. Odezwa kończy się słowami: „Teraz albo nigdy".

Krótkie wiadomości

VICHY. Ze stolicy Madagaskaru, Tananariwy, donoszą, że w ostatnich dniach z północnego cypla tej wyspy przedsięwzięły patrole angielskie wyprawę w kierunku jej wybrzeża południowego. Wyprawa nie powiodła się i patrole zmuszone zostały do odwrotu przez obronę francuską bez jakichkolwiek strat dla tejże.

×

GENEWA. (Materiał londyński). Według wiadomości „Times'a" z Ottawy — premier kanadyjski Mackenzie King, powróciwszy z Waszyngtonu po rozmowach z Rooseveltem i Churchillem, złożył oświadczenie w parlamencie kanadyjskim. Zapytany o wrażenia odniesione z rozmów, odpowiedział, że obecne położenie wojenne aliantów jest najgorszym z dotychczas w tej wojnie przeżywanych.

×

TOKIO. Piątą rocznicę rozpoczęcia wojny z Chinami (1 lipca) obchodzi cała Japonia uroczyście. Dzień ten posiada obecnie dla Japonii znaczenie o tyle większe, że wojna z Chinami stała się częścią ogólnej walki o Wielką Azję, która w ostatnim półroczu uwieńczona została wyrugowaniem z Azji Wschodniej wpływów Anglii i Ameryki.

×

SZTOKHOLM. Jak donosi służba informacyjna londyńska, gabinet egipski zebrał się w nocy na środę na posiedzenie nadzwyczajne. Prezes ministrów Nahas Pasza został przyjęty przez króla Faruka. O przedmiocie posiedzenia nic nie opublikowno, lecz bez wątpienia znajdowało się ono w związku z ostatnimi wydarzeniami wojennymi.

×

RZYM. Jak podaje agencja Stefani z Tangeru, artyleria przeciwlotnicza Gibraltaru była czynną nocy ubiegłej dwukrotnie. Po raz pierwszy o godz. 23.15 i po raz drugi o godz. 0.30. Drugi alarm trwał około 20 minut. Z wybrzeża afrykańskiego widzialne były silne wybuchy nad obszarem fortecy.

×

BUENOS AIRES. Statek frachtowy państwowej floty handlowej „Rio Druco" przybył we wtorek do Buenos Aires ze Stanów Zjednoczonych. Załoga statku opowiedziała, że około Norfolku, w pobliżu wybrzeża, widziała ona formalnie cmentarz statków. Naliczono przeszło 30 kadłubów zatopionych statków, które tam w wyższym stopniu utrudniają żeglugę.

×

SZTOKHOLM. Jak donosi Reuter w Londynie została powołana nowa rada wojenna. Składa się ona z przewodniczącego sir Percy James Grigg, zastępcy przewodniczącego generała brygady lorda Croft'a, członków generała-majora i zastępcy generała-porucznika Archibalda Eny, pułkownika-generała sir Alan Walter K. Venning i zastępcy generała-porucznika R. M. Wecks, kapitana Arthura Henderson'a, kapitana K. D. Sandys'a, sir Roberta J. Sinclair'a, sir Fryderyka C. Bovenschen, kapitana barona Margesson i pułkownika sir E. W. Mac Leay Grigg.

Stacje traktorów zakładami wzorowymi

Przejście do nowego ustroju rolnego na zajętych obszarach wschodnich

BERLIN. Stały zastępca Reichsministra dla zajętych obszarów wschodnich Gauleiter Dr. Meyer podaje do wiadomości w Dzienniku Administracji Rzeszy o nowym systemie gospodarki na zajętym obszarze Wschodu. Jako skutek reżymu sowieckiego powstał proletariat wiejski, którego nędzę i ubóstwo dostatecznie poznał każdy żołnierz niemiecki na Wschodzie. Plony pozostawały daleko za zbiorami gospodarstw rolnych Europy środkowej. Dlatego też wkroczenie oddziałów niemieckich było ogólnie witane i bardzo szybko dało się słyszeć żądanie nowego porządku.

Nowy porządek rolny, ustalony przez Reichsministra Rosenberg'a, wychodzi z założenia, że przejście z bolszewickiej formy gospodarczej do nowych form uprawy roli powinno odbywać się stopniowo. Formą przejściową, dla utrzymania na pewnym stopniu wytwórczości, jest gospodarka gminna. Członkowie gospodarki gminnej otrzymują znaczne przywileje w porównaniu z gospodarką dawniejszą. Dotychczasowe gospodarstwa działkowe stały się własnością prywatną i są wolne od podatków, pozatem mogą być powiększone. Wszędzie na wschodzie przydziela się włościanom nowe działki. Na obszarze tylko jednej jednostki administracyjnej można było dokonać w ciągu kilku tygodni przydziału 112,000 działek rolnych.

W gospodarstwach gminnych, w których istnieją warunki dogodne, można przydzielić włościanom rolę dla indywidualnego korzystania. Wówczas dotychczasowi członkowie gospodarstwa gminnego łączą się w spółkę rolniczą, w celu jak największego wzajemnego popierania się na zasadach spółdzielczości. Dotychczasowe stacje traktorów mechanicznych, które dawniej były czysto pożyczkową instytucją państwową, będą rozbudowane w bazy gospodarcze i zakłady wzorowe. Baza taka będzie obsługiwała 10—15 spółek rolniczych albo gospodarstw gminnych. Obok spółek rolniczych przewiduje się również utworzenie gospodarstw jednostkowych, przydzielanych włościanom szczególnie dzielnym i zdolnym, posiadającym potrzebny inwentarz.

Jednocześnie z ogłoszeniem nowego ustroju rolnego dotychczasowe kołchozy będą natychmiast przeistoczone w gospodarstwa gminne. Dalsze ich przeistoczenie w spółki rolne, względnie gospodarstwa jednostkowe, zależy przeważnie od stanu inwentarza i bydła pociągowego. Tam, gdzie istnieją warunki sprzyjające, nastąpi wkrótce przejście do tych form częściowo już w roku bieżącym, tam zaś gdzie nie ma tych danych, jak to się dzieje w wielu miejscowościach na południu, jeszcze jakiś czas będzie utrzymane gospodarstwo gminne. W poszczególnych wypadkach decyduje niemiecka administracja gospodarstwa rolnego, którego kierującymi organami są Landwirtschafsführer'zy. Rozpoczęli oni swą pracę natychmiast po zajęciu kraju przez oddziały niemieckie. Dotychczas wyznaczono równo 7.500 niemieckich Landwirtschaftsführer'ów. W celu zaoszczędzenia materiału pędnego w r. b. równo 26000 traktorów będzie zaopatrzonych w generatory drzewne, które znajdą zastosowanie przede wszystkim w miejscowościach bogatych w lasy w części środkowej i północnej kraju.

Zainteresowanie Krajem Wschodnim

wśród Holendrów

HAGA. Kierownik niedawno założonego holenderskiego Towarzystwa Wschodniego po swym powrocie z podróży inspekcyjnej do Kraju Wschodniego wyraził się wobec przedstawicieli prasy o niektórych kwestiach pracy praktycznej, jaką postawiło sobie za zadanie to towarzystwo. Zaznaczył on przy tym, że Towarzystwo Wschodnie przede wszystkim sięgnie do dobrowolnej współpracy zdolnych do niej Holendrów. Stwierdzić można, że zainteresowanie w Holandii tą sprawą jest bardzo znaczne.

Nieoczekiwanie wielka liczba listów i zapytań, nadeszłych do Towarzystwa dowodzi, że gospodarze holenderscy najzupełniej rozumieją wielkie możliwości, otwierające się dla Holendrów na obszarach wschodnich, jak np. w gospodarce torfowej, żegludze i przemyśle konserw rybnych, ogrodnictwie i hodowli bydła.

Zbiórka materiałów włókienniczych

również na Litwie

Zgodnie z zarządzeniem Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego dokonana będzie w Kraju Wschodnim zbiórka materiałów włókienniczych w celu zaopatrzenia przedsiębiorstw przemysłu wojennego w większe zapasy tych materiałów

Dla dokonania zbiórki w Okręgu Generalnym Litwy utworzył się „Najwyższy Komitet dla zbiórki materiałów włókienniczych". Obecnie wzywa się mieszkańców Okręgu Generalnego Litwy do poparcia tej akcji zbiorowej przez sute datki. Uprasza się gospodynie domowe do przejrzenia szaf i komód, woreczków z gałgankami i skrzyń na resztki materiałów.

Pożądane są materiały tkackie i włókiennicze wszelkiego rodzaju, a więc wełna, bawełna, płótno, tkaniny zastępcze, jedwab sztuczny, juta, włókno konopiane i kokosowe; następnie stare ubrania, koszule, kołnierze, chustki do nosa, szelki, krawaty, pończochy, odpadki krawieckie, resztki futer, kapelusze filcowe, rękawiczki, ścierki do czyszczenia, portiery okienne i drzwiowe, dywany, chodniki kokosowe, worki, wata i inne odpadki.

Komitet zbiórki materiałów prosi mieszkańców o przechowanie u siebie rzeczy, przeznaczonych na zbiórkę dla oddania ich zbierającym po domach. Zbieracze kwitują ilość ofiar. Komitet z góry dziękuje wszystkim mieszkańcom, popierającym zbiórkę swą ofiarą i pracą. Jednocześnie Komitet przypomina każdemu ofiarodawcy, że każda najmniejsza ofiara jest cennym udziałem w wielkim dziele walki o wolność.

Zarządzenie

burmistrza miasta Wilna Nr. 16 z dnia 8-go czerwca 1942 r.

Opierając się na głównych przepisach w sprawie wyrównania finansowego między państwem a samorządami z 7 marca 1942 (§ 1) na ustawie samorządowej (Reg. str. 356 § 275), na ustawie w sprawie wydawania i wykonywania zarządzeń władz samorządowych (Reg. str. 5 § 1 i 2) i na ustawie w sprawie podatków gminnych (Reg. str. 171 § 20) ustalam w sprawie podatków od psów w mieście Wilnie co następuje:

§ 1. Właściciele, względnie administratorzy nieruchomości w mieście Wilnie winni są w ciągu dwóch tygodni po wydaniu wezwania przez burmistrza przedstawić spisy właścicieli psów w ich nieruchomościach. Każdy spis winien zawierać następujące dane:

1) Nazwisko, imię, imię ojca i adres właściciela psa,

2) Przeznaczenie psa (pies stróżujący, myśliwski lub pokojowy);

3) Odkąd pies jest trzymany.

§ 2. a) Jako psy stróżujące uważa się psy, które są przeznaczone do ochrony nieruchomości, stale są przywiązane i nigdy nie wypuszczane na ulicę.

b) Jako psy myśliwskie uważa się psy, które trzyma się dla celów myśliwskich i których właściciele posiadają pozwolenia na broń myśliwską.

c) Wszystkie inne psy uważa się za psy pokojowe.

§ 3. Każdy właściciel, względnie posiadacz psów w mieście Wilnie winien do 1 marca każdego roku kalendarzowego zgłosić swoje psy w zarządzie miasta Wilna i uiścić następujący roczny podatek na rzecz zarządu miasta.

1. a) za pierwszego psa stróżującego po RM. 5.—

b) za każdego następnego psa stróżującego po RM. 18.—.

2. za jednego psa myśliwskiego lub pokojowego po RM. 20.—.

UWAGA: Za rok 1942 należy dokonać zgłoszenia psów i uiszczenia podatku od psów do 20 lipca 1942.

§ 4. Od podatku zwalnia się:

a) psy trzymane przez władze państwowe lub miejskie,

b) młode szczenięta do 8 tygodni,

c) psy niemych i ślepych.

Przy zgłaszaniu psów według punktu c) tego paragrafu pobiera się tylko po 1 RM. tytułem kosztów zgłoszenia.

§ 5. Podatek należy wpłacić do kasy miejskiej za cały rok, bez względu na to, że pies w międzyczasie może być ewentualnie odsprzedany innym osobom, albo zbiegnie, względnie zdechnie.

§ 6. W wyjątkowych wypadkach może burmistrz ustalony w § 3 podatek rozłożyć na raty, zmniejszyć lub darować.

§ 7. Nie płacony podatek będzie ściągany według ogólnych przepisów o ściąganiu podatków gminnych

§ 8. Właściciel względnie posiadacz psa, który sprzedał lub odstąpił swego psa, względnie którego pies zbiegł lub zdechł, winien złożyć o tym zarządowi miasta w ciągu 2 tygodni pisemne zawiadomienie i zwrócić znaczek zgłoszenia psa. Zawiadomienie winno zawierać następujące dane: nazwisko, imię i adres posiadacza psa oraz dzień, kiedy pies zginął lub został sprzedany.

§ 9. W wypadku przesiedlenia się do Wilna, jeśli podatek został już zapłacony w innym samorządzie, należy zgłosić psa w ciągu 2 tygodni i opłacić ewentualną różnicę podatku.

Jeśli ktoś nabędzie psa w ciągu roku kalendarzowego, to winien go również zgłosić w ciągu 2 tygodni w zarządzie miejskim.

§ 10. Znaczek należy psu zawieszać pod szyją.

§ 11. Wszystkie psy bez względu na ich rodzaj i przeznaczenie, które biegają bez kagańców po ulicach lub nie są przywiązane na podwórzach (choćby nawet w obecności ich właścicieli) uważane są za bezpańskie i będą chwytane i niszczone przez miejskich rakarzy. Za zabite psy nie płaci się żadnego odszkodowania.

Schwytanego psa można wykupić od rakarza jedynie tylko za zezwoleniem inspekcji weterynaryjnej.

§ 12. Właściciele domów, względnie zarządcy domów są obowiązani zbadać, czy wszystkie znajdujące się w ich domach psy zostały w porę zgłoszone przez właścicieli psów.

§ 13. Wykroczenie przeciwko temu zarządzeniu będą karane przez burmistrza w drodze administracyjnej grzywną do 100 RM.

§ 14. Zarządzenie to wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1942 r. Wszystkie dawniejsze w tej sprawie zarządzenia tracą z tym dniem swoją moc obowiązującą.

K. DABULEVICIUS
burmistrz miasta Wilna.

Najcięższa klęska

GENEWA. Londyński „Daily Mail" pisał w poniedziałek jeszcze przed potwierdzeniem przez urzędowe koła londyńskie upadku Marsa Matruk, lecz widocznie w przeczuciu tej nowej klęski brytyjskiej, w swym artykule wstępnym, że przeciwnik ma do odnotowania wprost „niebezpieczne wojenne wydarzenia". Nikt dotychczas nie może powiedzieć jak się to skończy. Nie ma żadnego celu zatajenia, że oręż brytyjski w Afryce Północnej „poniósł najcięższą klęskę całej wojny", która odrazu rujnuje wszystkie optymistyczne widoki jakie jeszcze niedawno posiadały szerokie warstwy społeczeństwa angielskiego.

Włochy wobec zwycięstw afrykańskich

RZYM. Sukcesy w Afryce Północnej opanowały we wtorek dzienniki poranne rzymskie. Wydarzenia ostatnich dni, jak pisze „Messaggero" są tak poważne, że ich decydującą donosłość jest najzupełniej widoczną. Opór angielski jest złamany, jak stwierdza dziennik. Posuwania się naprzód wojsk Osi nie mogły zatrzymać ani upał, ani trudności transportowe, ani zmęczenie. Pochód ten zaliczy historia do mistrzowskiego dzieła sztuki wojennej. Naród włoski jest dumny z tego zwycięstwa, które pokrzyżowało wszystkie plany nieprzyjaciela.

„Popolo di Roma" zaznacza, że błyskawiczne zdobycie Marsa Matruk jest ciężkim ciosem dla dowództwa naczelnego angielskiego najbliższego Wschodu, gdyż forteca ta była najsilniejszą pozycją obronną między granicą egipską a doliną Nilu, poza tym była ona siedzibą 8 armii brytyjskiej i wreszcie punktem końcowym kolei żelaznej i głównej drogi prowadzącej do delty Nilu. Jak zaznacza dziennik, Marsa Matruk mogła również zaspakajać zapotrzebowanie wody nawet największej armii.

Z górą 1,2 miliona RM wkładów w Wil. Kasie Oszczędności

Kasa Oszczędności w Wilnie rozwija się nadal w ostatnich czasach nader pomyślnie. Prowadzi się już 450 kont oszczędnościowych i 120 kont żyrowych. Wkłady przekroczyły sumę 1,2 miliona RM. Żywy jest popyt na kredyty. Załatwiono już pomyślnie 50 podań o udzielenie pożyczek i kredytów.

Wśród klientów Kasy Oszczędności reprezentowane są wszystkie sfery społeczeństwa. Oszczędza robotnik i urzędnik, a także właściciel sklepu odkłada swoją gotówkę, wpłacając ją na książeczkę oszczędnościową. Wielu pracowników prosi o przekazywanie ich poborów na konto żyrowe i podnosi gotówkę zależnie od potrzeby. Rzemieślnicy i właściciele sklepów wnoszą swoje wpływy do Kasy Oszczędności i wypłacają należność swoim klientom i dostawcom czekami lub bezgotówkowymi przekazami, które bezpłatnie załatwia kasa. Z drugiej strony zaspakaja Kasa Oszczędności popyt na kredyty wszelkiego rodzaju. Wypłacono już pożyczki właścicielom domów dla przeprowadzenia koniecznych remontów, rolnikom na zakup ziarna siewnego, maszyn rolniczych, koni itp. i osobom prywatnym dla załatwienia innych gwałtownych sprawunków. Są to przykłady z praktyki, które codziennie spotyka się w Kasie Oszczędności. Pieniądze, przekazywane dalej przez Kasę Oszczędności, tworzą stały strumień kapitałów, których miejscowa gospodarka w co raz większym zakresie będzie potrzebowała.

Celem wypełnienia zadań Kasy Oszczędności w Okręgu Wilno-Wieś zorganizowano już dwie filie, a mianowicie nasamprzód w miastach powiatowych Oszmianie i Świrze.

Przygotowuje się uruchomienie dalszych filij i urzędów przyjmujących wkłady. W ciągu najbliższego czasu cały Okręg Wileński będzie posiadał dobrze zorganizowaną instytucję Kas Oszczędnościowych, instytucję, która wszędzie będzie spełniała swoją błogosławioną działalność

Dwa słońca

Granica w południ. Serbii przebiega gdzieś między Kragujewacem a Ueskuebem. Nie jest zaznaczona w żadnym atlasie, a jej linii nie wytycza żaden kamień graniczny ani też rów. Nawet ja, choć wiem, że istnieje, mam o niej niejasne pojęcie podczas jazdy doliną w górę rzeki Morawy, na którą położyły się już cienie nocy. Wąska smuga reflektora oświetla jedynie kurz i żwir na drodze.

Rano, gdyśmy wyszli z małej chaty z rozkrzyczanymi dziećmi serbskimi, zaparło nam oddech. Aha, więc przez noc dojechaliśmy do Macedonii! Widzimy, że od wczoraj zmieniły się kolory. Znikła całkowicie zieleń, którą tak kochamy. Wszędzie kolor brunatny, żółty i ochrowy; widać kilka drzew, które lśnią srebrzysto.

Wkrótce znikł szereg topoli; zamajaczyło coś, co uderza nas po głowie jak obuchem. Odnosimy wrażenie bagniska z rozżarzonym ołowiem. Z przodu, z boków, z góry błyskają bezbarwne snopy świateł jak z sieci szyn kolejowych. Nie padają z nieba — pozostało ono za nami już wczoraj, gdyśmy mijali ostatni ogród z drzewami śliwowymi. Światła falują w morzu świetlnym. Takie jest słońce nad basenem w Ueskueb! Byśmy sobie dobrze zapamiętali, przez jaką przejechaliśmy granicę...

A rzeka Wardar dymi, i z trudem unosi szczupłą wodę do Egei. Potężny Szar Dagh strzela ku niebu swoim bladym szczytem, pokrytym wiecznym śniegiem i lodem. Minaret robi wrażenie ołówka, sterczącego ku górze. Z nieistniejących oparów wyłania się nagle osioł, jakby nas chciał przerazić. Oparem wydaje się potężne światło.

Trudno powiedzieć o tym słońcu tutaj — słońce. Nasze słońce, na które tak chętnie patrzymy, gdy podczas wieczorów letnich zachodzi za powierzchnię morza w blaskach purpurowych, a świetliste brózdy płoną kolorami zielonymi i czerwono-złocistymi, jest słońcem z innego świata. Ma w sobie coś kobiecego i dobrego; błogosławi niwy i dzień. Tego poranka zrozumieliśmy, dlaczego Grecy mówili Helios, a Rzymianie Sol, — bóg słońca, — a taksamo Egipcjanie mieli podobne o nim pojęcie. Jeśli pod wpływem wielkiego miasta nie staliśmy się niewrażliwymi, słyszymy tutaj jak bóg Helios pędzi po firmamencie na swoim rydwanie, zaprzężonym w konie, jak zacina konie, a słońce drga na rydwanie. Albo też jak krogulec — u Egipcjan — unosi się nad światem od rana do nocy, z ognistą kulą w dziobie, dźwięczącym jakby był ze stali.

W Kragujewacu nauczyciel może śpiewać pieśń, jaką myśmy niegdyś jako dzieci śpiewali — „Złote słońce, jakże jesteś wspaniałe"... Lecz w Ueskueb pieśń taka jest napewno nieznana małym dziewczynkom. Sami doświadczyliśmy na sobie, że to jest niemożliwe.

G. Schön.

„Robotnicy przemysłu zbrojeniowego w cylindrach"

Bieda uczy nie tylko modlitwy, ale i pracy. Obecnie nawet londyńscy żydzi-giełdziarze zdecydowali się wstawić do sal centralnej giełdy plutokratycznej, gdzie dotąd tylko szwargotano i szachrowano, warsztaty, przy których mają się zajmować produkcją materiału wojennego bywalcy giełdowi, maklerzy oraz funkcjonariusze — podczas wolnych godzin. Prawdopodobnie nie omieszka się utrwalić na taśmie filmowej hebrajczyków w cylindrach, unikających dotąd wszelkiej pracy fizycznej, a teraz pocących się przy warsztacie jedynie z obawy przed dokuczliwymi hitlerowcami, których zdecydowana walka o wyswobodzenie pewnego dnia przyprowadzi do opamiętania także robotników angielskich oraz otworzy im oczy na haniebną rolę, jaką spełnia naród angielski w wierutnej grze prowadzonej przez żydów i plutokratów.

Londyńscy żydzi-giełdziarze nie byliby naturalnie żydami, gdyby nie pozostawili sobie otwartej furtki, by uniknąć pracy, której podjęli się „dobrowolnie" ze względów reklamowych, a mianowicie: nie nadający się do pracy z mechanicznymi narzędziami starsi maklerzy mają się zmienić przy innych pracach, ważnych dla celów wojennych, pracując po cztery godziny. Nie ulega wątpliwości, że przy takim postawieniu sprawy wcześniej czy później wszyscy londyńscy żydzi-giełdziarze znajdą drogę, by ich uznać za „nie nadających się". Pracę przy tokarkach pozostawi się dla honoru giełdy — nieżydom odwiedzającym giełdę, którzy jako „goje reprezentacyjni" załatwiają interesy swoich żydowskich mocodawców.

Jak sobie ludzie radzą z opałem

W związku ze zrozumiałymi w okresie wojny trudnościami przy nabywaniu opału, codziennie wiele osób udaje się do lasów podmiejskich celem zbierania szyszek, szczapek i okruchów gałęzi na opał.

Trochę trudności nastręcza kwestia transportu uzbieranego opału do domu. Trudno bowiem nieść na plecach ciężki worek. Więc ludzie kombinują rozmaite wózki, taczki, nieraz bardzo pomysłowo konstruowane z rozmaitych kijów, deseczek i kółek. Widać też wiozących opał na wózkach dziecinnych. Zawsze lżej toczyć, niż dźwigać.

Zbieracze opału nie w każdym lasku podmiejskim mają jednakowe szanse. Tam, gdzie od dawna nie było wyrębu, jak n. p. Zakret i częściowo Gaj Antokolski można liczyć tylko na szyszki i gałązki strącone przez wiatr. Natomiast gdzie przeszła bezlitosna siekiera, można znaleść wiele szczap przy pniach i grubych gałęzi, dobrze wysuszonych przez słońce.

Chociaż zbieranie tych odpadków drzewnych zubaża w pewnym stopniu ściółkę leśną, stanowiącą naturalny nawóz gleby w lesie, administracja leśna nie czyni przeszkód zbieraczom, w zrozumieniu warunków gospodarczych okresu wojennego (prześladowani jedynie są ci, którzy do lasu przychodzą z siekierami). Byłoby jednak pożądane jakiekolwiek zalegalizowanie tego stanu, czy to przez wydawanie odpowiednich kart za drobną opłatą, uprawniających do zbierania odpadków leśnych, czy też w jakiś inny sposób. W obecnym bowiem stanie wielu, udających się do lasu w tym celu, czuje się niezbyt pewnie, gdyż nie wie czy to, co czyni, jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

Wiadomości z dnia

PIĄTEK

3 LIPIEC

Anatola, Heliodora

Wschód słońca 3.47
Zachód słońca 20.58

— NOWY BUDŻET I ETATY. Zostały zatwierdzone przez władze nadzorcze nowe etaty pracownicze i budżet zarządu miejskiego. (t)

— ZAKOŃCZENIE REJESTRACJI REPATRIANTÓW. 1-go lipca minął ostateczny termin zarządzonej rejestracji wszystkich repatriantów, zamieszkałych na terenie b. państwa litewskiego za czasów bolszewickich. Rejestracji nie podlegali b. uciekinierzy polscy, dotyczyła ona wyłącznie pozostawionych rodzin sowieckich, oraz osób przybyłych na tut. tereny na podstawie umowy wymiennej między bolszewikami i rządem niemieckim.

Ze względu na stosunkowo krótki termin rejestracji (4 dni), oraz na to, że nie wszyscy zdążyli dokonać rejestracji, należy spodziewać się, że termin rejestracji zostanie przez władze przedłużony. (t)

— PORZĄDKOWANIE KWIETNIKÓW. Ogrodnicy miejscy przystąpili obecnie do porządkowania kwietników na ulicach na okres letni. Usuwa się zasadzone wiosną kwiaty wiosenne, które już przekwitły i sadzi się kwiaty kwitnące w lecie. Wszystkie flance używane do zasadzania kwietników zostały wyhodowane w miejskich zakładach ogrodniczych.

— GDZIE WYWOZIĆ ŚMIECIE. Mimo wielokrotnych ostrzeżeń, wielu woźniców, wywożących śmieci z miasta, wysypuje je byle gdzie, nie jednokrotnie w miejscach absolutnie nie nadających się do tego, jak np. w lasach podmiejskich, do których ludność udaje się na spacery i wycieczki. W związku z tym zarząd miejski jeszcze raz przypomina, że na zwózkę śmieci zostały przeznaczone następujące miejsca: w końcu Kalwarien Str. (ul. Kawaryjska) przy cegielni, w końcu Buga - Str. (d. Koszykowa) i na początku szosy Oszmiańskiej.

Na winnych wysypywania śmieci w innych miejscach będą sporządzane doniesienia karne i kierowane do odpowiednich organów celem wymiaru kary. (r)

— WALKA Z ŻEBRAKAMI. Policja wypowiedziała bezwzględną walkę żebrakom ulicznym, którzy pojawili się znowu. Przeciwko żebrzącym będą spisywane protokuły, a zatrzymani za żebraninę będą kierowani do miejsc pracy przymusowej, lub do odpowiednich przytułków, o ile nie mają zobowiązanych do ich utrzymywania. (r)

— ZUCHWAŁA KRADZIEŻ. Nocy onegdajszej nieznani złoczyńcy dokonali zuchwałej kradzieży w mieszkaniu Szeminga Henryka, zam. przy Gedrajičių g-ve (Chocimska) 43-b—2.

Po wybraniu okna dostali się oni do mieszkania podczas snu domowników, skąd wynieśli ubrania, maszynę do szycia, pieniądze, dokumenty i inne przedmioty.

Istnieje przypuszczenie, że złoczyńcy podczas kradzieży użyli względem śpiących środka nasennego.

Dochodzenie prowadzi policja. (t)

— SPADŁ ZE SCHODÓW. Wskutek własnej nieostrożności spadł ze schodów i uległ złamaniu obojczyka Wasilewski Leon, zam. przy ul. Wielkiej 22—7.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim dostarczono na kurację do szpitala Św. Jakuba. (t)

Sport

Mecz Wilno—Kowno

W ubiegłą niedzielę, po dłuższej posusze na imprezy sportowe, mieszkańcy naszego miasta mieli możność oglądać ciekawy w przebiegu mecz piłki nożnej między drużynami Kowna i Wilna na stadionie Wileńskiego Wydziału Sportowego na Pióromoncie. Nienajgorsza pogoda wpłynęła pomyślnie na frekwencję — trybunę zaległy tłumy amatorów futbolu. W przerwie przygrywała orkiestra. Wynik meczu po zaciętej walce 2:2 (do przerwy 2:1 na korzyść Kowna).

Projekty budowlane

Jak się dowiadujemy, Główny Zarząd Budowlany przystąpił do opracowywania ramowych projektów rozmaitych budowli gospodarczych i innych określonych typów. Został już opracowany typ łaźni wiejskiej i miejskiej, oraz wiejskiej szkoły powszechnej dwuoddziałowej. (r)

Roboty dla odbywających kary administracyjne

W szeregu ośrodków gminnych istnieją areszty, w których są osadzane osoby skazane na krótkoterminowe kary administracyjne, a nawet sądowe. Obecnie areszty te będą przeznaczone tylko dla skazanych administracyjnie, przy czym osoby odbywające karę będą obowiązane do wykonywania robót o charakterze publicznym. (r)

Za spokój duszy

ś. † p.

WŁADYSŁAWA LAUDYNA

dziennikarza-publicysty, rotmistrza w stanie spoczynku

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jakuba 4-go lipca 1942 roku o godzinie 9-tej rano.

Przyjaciele i Koledzy.

Podziękowanie.

Wielebnemu Ks. Araszkiewiczowi, Przyjaciołom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Julianowi Odachowskiemu

serdeczne podziękowanie składają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA I BRATANEK.

UWAGA! Długoletni, były właściciel najszczęśliwszej Państwowej Kolektury Loteryjnej w Szawlach, **Antanas Petkevičius** otwiera w Wilnie przy **ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 20**

Agenturę Loterii Wzajemnej Pomocy

która rozpocznie działalność z początkiem lipca r. b.

Mieszkańcy proszeni są do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej błyskawicznej loterii.

Kupujący wybiera szczęśliwy bilet-kopertę. Po otwarciu tej koperty widzi jaką sumę wygrał. Jeżeli wygrywa — pieniądze natychmiast są wypłacane.

Ciągnienie odbywa się codziennie bez przerwy. Wygrać można znaczną sumę pieniędzy.

1) Na I-sze ciągnienie błyskawicznej loterii emituje się 100.000 biletów.

2) **Cena biletu jedna (1.—) RM.**

3) Ilość i suma wygranych:

4	wygrane po	1.000	RM. —	4.000 RM.
6	„ „	500	„ —	3.000 „
10	„ „	200	„ —	2.000 „
20	„ „	100	„ —	2.000 „
60	„ „	50	„ —	3.000 „
300	„ „	10	„ —	3.000 „
600	„ „	5	„ —	3.000 „
6.000	„ „	2	„ —	12.000 „
18.000	„ „	1	„ —	18.000 „
Razem 25.000	wygranych			50.000 RM.

W związku z otwarciem tej placówki, agentura poszukuje natychmiast **sprzedawców biletów** w mieście i na prowincji oraz dwie urzędniczki.

Zgłoszenia: Gedimino (d. Mickiewicza) 44—8, od g. 17—18.30

„MAISTAS"

komunikuje,

że na nowoprzyłączonych terenach

skup bydła

będzie odbywał się w następującym porządku:

W Oszmianie — w czwartki, pierwszy skup 9 lipca
„ **Gudogaju** — co drugi poniedziałek, pierwszy skup 6 lipca
„ **Sołach** — co drugi wtorek, pierwszy skup 14 lipca
„ **Świrze** — co drugi wtorek, pierwszy skup 7 lipca
„ **Łyntupach** — co drugi czwartek, pierwszy skup 9 lipca
„ **Hoduciszkach** — co drugi piątek, pierwszy skup 17 lipca
„ **Bieniakoniach** — co drugi piątek, pierwszy skup 10 lipca

PRACOWNIA MEBLI ST. SKRODZKIEGO

poszukuje samodzielnego **stolarza** oraz **chłopca** do terminu. Warunki do omówienia. Vilniaus (Wileńska) 5.

Potrzebny fachowiec

Polak, do fabryki wód gazowych na wyjazd do Lidy. Podania kierować do administracji „Gońca" pod „Fachowiec"

Fabryka Papieru i Kartonu w Grzegorzewie poszukuje robotników i robotnic do pracy przy eksploatacji torfu. Zgłoszenia w kancelarii fabryki w Grzegorzewie lub do kierownictwa robót na torfowisku we wsi Karwieliszki, gm. rzeszańska (12 km. od Wilna). Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Bliższych informacji udziela sklep artykułów piśmiennych przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 13

Firma
Kammerdiener i Schmidt
potrzebuje: **majstrów, robotnic i robotników** wszelkiego rodzaju. Dobre wyżywienie i wynagrodzenie. Zgłaszać się: ul. Kudrų (Jeziorna) 3—6, od godz. 8-ej do 19-ej.

Poszukuje książek okultystyki, astrologii oraz wydawn. **Trzaski, Ewerta i Michalskiego.**
Kupuje zbiory znaczków pocztowych
Wilno, Vokiečių (Niemiecka) 35
„AUKURAS".

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania pomidory (flanse) najlepszych gatunków. W większej ilości taniej. Fino (Finna) 4. 7603—0

Do sprzedania żakiet karakułowy 800 RM. Konarskio (Konarskiego) 62—9, od 17—19. 7581—0

Do sprzedania torebka zamszowa czarna za 60 RM. oraz pantofle czarne zamszowe Nr 37½ i takież rękawiczki. Jaksto (d. Dąbrowskiego) 12-a m 7, od 2—6 po poł. 7553

Do sprzedania zegareczek damski 250 RM., obrączki, wagi stołowa 250 RM. I Naujininkų (Prawy Nowoświecki) 1—4. 7681

Do sprzedania serweta 12 RM., szafka kuchenka 10 RM., garnitur jasny 200 RM. oraz maszyna nożna. Kalvarijų (Kalwaryjska) 2—15. 2737

Fortepian lub pianino kupię — krzyżowy w dobrym stanie Oferty do adm. „Gońca" pod „Niezwłocznie". 7671—1

Jeszcze nie późno sadzić pomidory, kapustę i brukiew. Rozsady można kupić na Zwierzyńcu, Saltonų (Sołtańska) 4. Ceny państwowe. 7423—0

Kupię kanapę, fotel i 6 krzeseł. Oferty do adm. „Gońca" pod „Kanapa". 7659

Kupujemy kryształy i porcelanę. Sprzedajemy i kupujemy perskie dywany, kilimy i obrazy. Antykwariat, Pilies (Zamkowa) 2. 7600—0

Kupię kurzowiec albo pelerynę celuloidową, złoty krzyżyk i modne wiatrówki Nr 37. Kalvarijų (Kalwaryjska) 6—7, od godz. 16—19. 7656—1

Kupię letnie spodnie na wysokiego lub 1.10 mtr. materiału. Lvovo (Lwowska) 22-a—5, od 16—21. 7657

Kupię natychmiast maszynę do szycia. Oferty do admin. „Gońca" pod „Maszyna Nr X.". 7658

Kupię oponę rowerową 26 x 2 i dwie dętki rowerowe. Liejyklos (d. Ludwisarska) 4 m. 11. —1

Łóżko dziecinne metalowe na siatce sprzedam 250 RM. Šaulių (d. Nowa Aleja) 3—4.

Okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu zegar ścienny szafkowy „Beckera" 400 RM., radio wzmacniacz na sieć firmy „Elektrit" 200 RM. i balię z blachy ocynkowanej 50 RM. Oglądać można codziennie od godz. 12—2 po poł. Švarco (z. Szwarcowy) 5/10—9. 7625—1

Pianino krzyżowe „Rothe" Lipsk sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu 1.800 RM. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 12-a—7, od 16—18. 7670

Sprzedam zegarek kieszonkowy nowoczesny 40 RM., ręczny męski 35 RM. Bazilionų (Bazyliańska) 4—14. 2733—0

Szyny do kół odstąpię. Dowiedzieć się: Užupio (Zarzecze) 16—19. 7589

Sprzedam szary damski kostium, skórki karakułowe lub frażetowskie noże, widelce sześć łyżek stołowych 100 RM. Lukšio (d. Prawy Pióromont) 4. 2673—1

Sprzedam spacerówkę „Konkon" za 280 RM. Dowiedzieć się: Krokuvos (Krakowska) 51 m. 8. 7683

Sprzedam dwa materace niesprężynowe 150 i 85 RM. dwie firanki — każda z trzech części po 110 RM., narzuta żółta pluszowa 3x1½ mtr. 280 RM., kryta półka do książek 95 RM., dwie etażerki bambusowe po 50 RM., dwie żardinjerki wiklinowe do kwiatów po 30 RM., stolik kryty ceratą i stolik okrągły po 75 RM., umywalka żelazna nowa 65 RM. Zwierzyniec, Vytauto (Witoldowa) 51 m. 7, podwórze. 7620—1

Sprzedam kwitnącą dracenę 30 RM. Bebrų (Bobrowa) 8 b, Zwierzyniec. 7682

Sprzedam suknię czarną jedwabną, poduszkę puchową, powłoczki 45 RM., pokrowce 100 RM., koszulki jedwabne 95 RM., makatki haftowane 30 RM., sukienkę lnianą 120 RM. Liejyklos (d. Ludwisarska) 12—13. 2674

Sprzedam suknię ślubną z trenem 250 RM., torebkę damską czarną 80 RM., suknię koronkową czarną 150 RM., dessou czarne 80 RM., płaszcz letni na 12-letnie dziecko 90 RM. Antokol, Šmelio (d. Piaski) 17-a—2. 2675

Sprzedam fotograficzny aparat lustrzankę, światło 1 : 3.5, 6 x 6 za 360 RM. Aušros Vartų (Ostrobramska) 20—2. 7680

Sprzedam rower damski w dobrym stanie. Dowiedzieć się: Antokol, Mildos 1 (I-sza Polowa) 6—4. 7566—1

Sprzedam nowoczesny ładny pokój stołowy 2.500 RM, oraz sypialnię 3.500 SM., ładną palmę (Kentia) 150 RM., areokarię 50 RM. Konarskio (Konarskiego) 13-b—3. 7679

Sprzedam rower dziecinny oraz kurtkę roboczą 150 RM. Vitebskio (Witebska) 7—1. 7685

Sprzedam zegarek „Beckera" za 400 RM. Latakas (Łotoczek) 1—47. 7664

Sprzedam sztućce Gerlacha 95 RM., naczynia kuchenne, chusteczkę na głowę, sukienkę dziecinną dla 6-letniego dziecka, kalesony, budzik, płaszcz biały wełniany 200 RM. i popielaty męski fartuch roboczy oraz frencz Trenioto (d. Stara) 21 m. 2, od godz. 17. 2676

Sprzedam nożną maszynę do szycia 1.200 RM. oraz uprząż parokonną 1.000 RM. Vilniaus (Wileńska) 28—12, godz 10—12. 7609—1

Sprzedam w dobrym stanie pianino „Bojal" 500 RM., miękkie meble 1.500 RM. Aušros Vartų (Ostrobramska) 27—12 2738

Sprzedam 3 mtr. jedwabiu na sukienkę albo zamienię na wózek dziecinny. Užupio (d. Zarzecze) 17—7. 7739

Sprzedam bijący zegar ścienny 450 RM, kredens z marmurem i lustrem 850 RM. Užupio (d. Zarzecze) 16—3. 7660

Zamienię na rower kostjum męski nowy, koloru szarego na wzrost wysoki w b. dobrym gatunku. Kalvarijų (Kalwaryjska) 66—3-a. 2730

Kupię
biurko, szafkę do książek, krzesła. Wilno, Pilies (Zamkowa) 18 m. 2, sklep filatelist.

Kupuję stare zegarki
nadające się do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (Trocka) 4—8, pracownia zegarmistrzowska.

NAJTAŃSZE NAPRAWY
światła i aparatów
u **Wiktora Jasiunasa**
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
Kupuję do rozbiórki na części aparaty radiowe i fotograficzne.

PRACA

Potrzebna natychmiast na wieś kobieta do chorej i dziecka 3-letniego. Moniuškos (Moniuszki) 7—2-a, od g. 19—21. 7659—1

Potrzebna służąca w charakterze gospodyni do polskiego majątku ok. Oszmiany, znającej się na gospodarstwie i gotowaniu. Informacje: Šv. Jono (Św. Jańska) 5—3. 7664

Potrzebny rolnik samotny. Markučių (Markucie) 12/14—1, Stańczyk. 2730—2

Umiejętna niania, oszczędna gospodyni, starsza, samotna może przyjąć pracę w Wilnie, oraz w okolicach Wilna. Ziemgalių (d. Chmielna) 13—4. 2735—0

Pracownicy-ce
potrzebni do pracowni klumpi.
Gedimino (d. Mickiewicza) 6, Č. Dagys.

Wytwórnia
drewniaków
(klumpi)
po cenach państwowych
Vilniaus (Wileńska) 17/19—3

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro vis a vis Poczty
„CENTRUM"
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Dnia 1. VII. 42 r. zgubiono dowód osobisty, zaświadczenie pracy i inne dokumenty na naz. Markevičiusa Petrasa, zamieszkałego w Valkininkai. Znalazcę prosi się o zwrot pod adresem: Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 25—5. 2751

Dnia 29.VI. 42 r. zgubiono okulary w futerale na drodze od Wiwulskiego do głównej Poczty. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Vivulskio (Wiwulskiego) 22—2. 7667

Kartki żywnościowe na czerwiec i nowe na lipiec na naz. Wincentego, Jadwigi, Władysława i Anny Rakowskich, zgubiono dnia 1.VII. o godz. 11-tej w Maistasie Vilniaus (Wileńska) 27 lub naprzeciwko w „Rucie". Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie do kasy w Maistasie Vilniaus (Wileńska) 27. Niniejszym kartki te unieważnia się. 7666

Podania, tłumaczenia do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminiu (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. —5

Przyjmę tytoń do krajania na poczekaniu, cienko krajam włókno. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—19, II piętro z dziedzińca. 7684

W nocy o godz. 1 dnia 28 czerwca r.b. zostały skradzione z mieszkania przy ul. Giedraičių (d. Chocimska) 43-b m. 2 dokumenty które unieważniam: Svetimš Liud. № 6513 kolejowy „Ausweis" № 427. Darbo Pažymėjimas № 387. Liet. Geležink. Liudijimas, metryka urodzenia, dyplom W.S.H. w Poznaniu na nazwisko Henryka Szeninga. Dokumenty żony Leokadji: Svetimšalio Liud. metryka urodzenia, metryka ślubu, oraz metrykę urodzenia córki Anny i inne. Dla posiadacza wymienione dokumenty są nieważne, właściciel prosi o zwrot wszystkich dokumentów przez pocztę pod adresem: Vilnius Giedraičių (d. Chocimska) 43 b m. 2. 7616

Zgubiony paszport sowiecki na naz. Marii Martyka, unieważnia się. 7671

Zgubioną drogą dla mnie pamiątkę w postaci kamei na perłowej masie w złotej siateczce dnia 30.VI. 42 r. uprzejmie proszę uczciwego znalazcę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem pod adresem: Trenioto (d. Stara) 32—3. 7663

Zgubiony dowód tymczasowy, książeczka z Arbeitsamtu i karta pracy na naz. Dragun Stanisławy, unieważnia się. 2677

Zgubiony Ausweiss kolejowy i zaświadczenie pracy na naz. Łatuszyńskiego Michała, unieważnia się. 7661

Zgubioną torebkę dnia 30.VI. 42 r. z dokumentami na naz. Wiktorii Tucawej i Marii Rudalewiczowej, z zegarkiem ręcznym oraz 40 RM. proszę zwrócić za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Pervaža (d. Przejazd) 16, dozorca. 275

Zgubiony dowód osobisty polski wydany przez Magistrat m. Wilna w 1931 roku na naz. Heleny Korklińskiej, unieważnia się.

Zgubiony dowód tożsamości na naz. Biłatowej Malwiny oraz inne dokumenty proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Ukmerges (d. Wiłkomierska) 24—1. 2673

Zgubiony dowód tożsamości na naz. Niedźwieckiej Melanii. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Eglių (d. Świerkowa) 42—2 2677

Zgubiony dowód osobisty wydany przez władze niemieckie na naz. Radziun Stanisławy unieważnia się a zgubione jednocześnie kartki żywnościowe proszę o zwrot. Eglių (d. Świerkowa) 2—3 2753

Matrymonialne

Dwaj młodzieńcy poznają dwie panny do lat 20 w celu towarzyskim. Oferty do admin. „Gońca" pod „Dwaj młodzieńcy". 7687

Inteligentna 40 letnia Pani brunetka, średniego wzrostu subtelna, miłego charakteru, z braku odpowiednich znajomości pozna starszego Pana w celu towarzyskim (małżeństwo nie wykluczone), dyskrecyja zapewniona. Oferty do adm. „Gońca" pod „H. W." 7658

Poznam Pannę inteligentną Polkę, wzrostu średniego niezależną materialnie, samotną, cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią do adm. „Gońca" pod „Zbigniew". 7655

LOKALE

Kawaler wynajmie pokój, najchętniej u samotnej pani ze stołowaniem się. Oferty do adm. „Gońca" pod „Ogrodnik"

1—2 pokoje słoneczne z osobnem wejściem w okolicy Zarzecza do wynajęcia. Filaretų (Filarecka) 25—3. 2752

LEKARZE

Dr. med.
Janina Jurczenkowa
Choroby skórne, weneryczne kobiece — wznowiła przyjęcia Jogailos (Jagiellońska) 16—6
Przyjmuje od godz. 17—19.

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 3—1.
Powrócił z urlopu
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. J. Olszewski.
Choroby nerwowe
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja, elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—3
Godz. przyjęć od 16 — 18.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 3 m. 2.
Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Dr. med. A. Smigielska
Gabinet rentgenowski
Pilies (Zamkowa) 8—9.
od 9—12 i 19—20.

AKUSZERKI

J. Korchowa
Olandu (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 8 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Smiałowska
Pilies (Zamkowa) 25—

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4? [illegible] Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.